

No. 90



Cena prou meraty:

w ŁODZI

Kwartalnie Mk 35.00

Miesięcznie 12.00

za roznozenie

60 fen. miesięcznie

Z przes. pocztową:

Kwartalnie Mk 45.00

Miesięcznie 15.00

Po za Łodzią, egz. 65 f.

w Ameryce 1/2 dolara

miesięcznie.

Kalendarzyk:

Wtorek 30 Anieli Wd.

Sroda 31 Bałbiny P.

REDAKCJA

w ŁODZI

Al. Kosciuszki 41.

TELEFON 28.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek dnia 30 marca 1920 roku.

Z Warszawy i z biur ogłoszeń. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie Centralne Biuro ogłoszeniowe Związku pracy promiowej — Zgoda N 1 w Warszawie.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem lub w tekście m 2.50 za tekstem 1 mk. nekrologi mk 1.25 za wie rsz pelitowy. Drohne ogłoszenia 20 fe za wyraz Komunikaty mk. 2.50. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 50 proc. drożej. Stranica przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na sześć lamów za tekstem na 5 lamów. W tekście przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi i tylko na 2, 4, lub 6 lamów. Artykuł bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk.

Chwilowa pauza w walkach z bolszewikami.

WARSZAWA 29-3. Na odcinku Poleskim nieprzyjaciel przy współudziale artylerji zaatakował ponownie stację kolei Nachów, oraz Sie liszcze i Borowiki. Ataki odparto, zdobywając 8 karabinów maszynowych.

Na Wołyniu i Podolu nieprzyjaciel przeprowadza w dalszym ciągu znaczniejsze przygru-

powania wzmacniając zarazem obsadę poszczególnych odcinków. Dzień wczorajszy upłynął naogół spokojnie przy czem nieprzyjaciel poza działalnością artylerji prowadził jedynie na całym froncie wywiady patrolowe.

Kuliński pułkownik.

Likwidacja strajku w Zagłębiu.

Mimo gwałty i pogroźki P. P. S., robotnicy wracają do pracy.

SOSNOWIEC. Coraz więcej robotników przystępuje w zakładach przemysłowych i na kopalniach do pracy.

Na kop. „Wiktor” liczba pracujących sięga już 1200 robotników. Tak samo mniej więcej rzecz się ma i w innych zakładach przemysłowych i w szeregu innych kopalń, jak Grodziec Paryż, Flora, Jerzy i Kazimierz.

SOSNOWIEC. Mimo święto, onegdaj robotnicy kop. „Marja” T-wa Grodziec, członkowie Zjednocz. Polsk. Z ku Zaw. pracowali intensywnie chcąc powetować stratę czasu, spowodowaną strajkiem a wydając tem świadectwo chlubne o sobie.

Pracownicy T-wa Przem. Gór. „Hr. Renard” rozpoczęli wczoraj pracę o godz. 2 pp. nie zważając na pogroźki P. P. S.

Agitacja więc nie udaje się!

Przeciw strajkowi.

Sosnowiec Rada miejska m. Sosnowca na ostatniem swem posiedzeniu jednomyślnie pod-

jęła uchwałę, w której popkreśla m. innemi że bezrobocie wywołane zostało nie na tle ekonomicznem, lecz ściśle politycznem, bo na tle walki stronicw; że robotnicy są przez partje wywrotowe świadomie w błąd wprowadzeni i że właściwie mało kto, prócz nieuczciwych podlegaczy, wie dokładnie dlaczego strejkują; sprawy ekonomiczne robotników są przez rząd i przemysł traktowane na odbywającej się konferencji porozumiewawczej, że zatem niema na razie powodów do straty czasu i zarobku robotnika oraz dobra narodowego; że zachodzą pojedyncze wypadki prób terroryzowania robotników, udających się do pracy;

Rada Miejska m. Sosnowca, leżącego w ognisku życia robotniczego Zagłębia, piętnuje niesumienne robotę podlegaczy i wzywa uczciwie myślący ogół robotniczy do zastanowienia się, podjęcia pracy i kategorycznego przeciwstawienia się anarchji. Tym zaś robotnikom, którzy już podjęli pracę a w szczególności kop. „Wiktor” w Milicach, która pracując dostarczyła węgla na potrzeby szpitali, Rada Miejska wyraża swe uznanie i cześć.

Dyktatura żydowska.

W taki sposób formują znawcy spraw rosyjskich, bolszewizm jako formę rządzenia.

Stwierdzają oni że Lenin, burząc państwowość rosyjską i organizując międzynarodówkę, miał do pomocy nie tylko wschodnie różnoplemienne żywyoty, ale i kulturalne, zdolne do roboty organizacyjnej narodowości z kresów zachodnich: Niemców, żydów, Polaków, Łotyszy, Estończyków. Miał je pod ręką nietylko w postaci zdemobilizowanych żołnierzy, ale i w postaci milionów uchodźców. A prócz tego międzynarodówka w Rosji miała rezerwy w obozach różnoplemiennych jeńców austriackich, których było z górą milion, więc znowu Niemcy, i za nimi Węgrzy, Rumuni, Włosi słowiań-

skie plemiona z wyjątkiem Czecho - Słowaków, którzy stanowili wrogą bolszewikom siłę.

Dwie zdruzgotane monarchje różnoplemienne złożyły się na to, aby wytworzyć rząd międzynarodowy w Moskwie. Z chwilą rewolucji bolszewickiej tłumy jeńców, wyzwolonych z obozów koncentracyjnych napłynęły do Moskwy i razem z tłumami uchodźców, którzy nie mogli wrócić do kraju, odcięci kordonem niemieckim, tak zaleli Moskwę, że straciła ona zupełnie swój dawny rosyjski charakter. Na każdym kroku spotykało się cudzoziemskie twarze i słyszało się mowę niemiecką, żydowską, polską, łotewską, węgierską, rumuńską.

Z tego to obfitego rezerwoaru czerpała

swe siły III. komunistyczna międzynarodówka. Poszli służyć jej idejowi komuniści, wynalobwieni fanatycy rewolucji wszechświatowej, a obok nich awanturnicy i hultaje wszelkiego rodzaju, których nie praca we własnym kraju, lecz władza i łatwa karjera pod maską komunizmu w tym fantastycznym Krenli i czerwonym.

Płynęły tu masy społeczne rosyjskie i obcoplemienne, banalcy i zbiry wszelkich narodowości ofiarowywali swoje usługi do katowskiej roboty „czezwyczajak”.

Taką to drogą powstał w Rosji rząd międzynarodowy, a Rosjanin w swoim domu okazał się jakby w kraju zafowowanym. Rosyjskiego patriotę w Moskwie aresztuje Łotysz, bada żyd i rozstrzeliwa Chińczyk. W tem mordowaniu patriotów rosyjskich prócz logiki terroru czerwonego zdradzają się i uczucia zemsty narodowej.

Nie podlega żadnej wątpliwości, że Żydzi mszczą się za pogromy, Łotysze za ekspedycje karne i sądy doraźne w 1905 roku w Łotwie, Chińczycy za gwałty rosyjskich wojsk w Mandzurji w czasie wojny japońskiej. A kiedy pułki czarwone z Midjarów złożona z taką ochotą rzuciły się na rosyjskie oficerskie oddziały i paliły wsie rosyjskie, tłumiąc powstanie włościan przeciw władzy sowieckiej to była tu bezwzględna zemsta za r. 1843, za zduszenie powstania węgierskiego...

Za zbrodnie caratu odpowiadał teraz naród rosyjski, który po zawałeniu się gnuchu imperjum rosyjskiego, ze wszystkich ludów temu imperjum podległych upadł najniżej, a w państwie komunistycznym, które na gruzach imperjum powstało, zajął, nie zważając na swoją liczebność przewagę ostatnie miejsce.

Czy taki stan rzeczy może jednakże długo potrwać? Czy można przypuszczać, że w Rosji nie nastąpi w najbliższym czasie odruch narodowy, że naród stumiljonowy, mający przeszłość państwową, kościół narodowy, literaturę, sztukę, może zejść na stanowisko materiału etnograficznego, który na swoją modłę będzie urabiała partja komunistów internacjonalistów?

Gdyby sowiecka republika federacyjna zachowała w swem posiadaniu całe terytorjum byłego imperjum, gdyby do składu jej należały: Polska, Finlandja, Litwa, Łotwa, Estonia, Gruzja, Armenia i t. d., to rząd międzynarodowy w Moskwie, byłby zrozumiałym, ale na nieszczęście dla internacjonalistów Rosja sowiecka reprezentuje kraje z ludnością czysto rosyjską.

Kresy obcoplemienne odpadły, tworząc swoje państwa, a do tych państw, do siebie wracają rzesze uchodźców, które na początku rewolucji znajdowały się w Rosji, i topnieją siły internacjonalistów w Moskwie.

Topnieją szeregi Łotyszy, którzy umykają do Łotwy niezależnej, uciekają do Polski komuniści polscy i z polskich pułków czerwonych i z komisariatu polskiego, socjaliści gruzińscy, którzy tak wybitną rolę odgrywali w ruchu re-

wolu cyjnym rosyjskim, wszyscy są w Gruzji socjaliści ormiańscy wynoszą się do Armenii, tatarscy do Asejberdżanu, nawet Baszkirzy tworzą „republikę baszkirską“. Coraz mniej jeńców wojennych, Niemców, Węgrów i Rumunów, którzy zasilali międzynarodówkę w Rosji, ale stale w niej pozostawać nie chcą i wracają do domu.

I cóż pozostaje w Sowdepji z tego wielkiego chaosu rewolucji międzynarodowej?

Masy ludowe czysto rosyjskie u dołu i żydzi - inteligenci u góry.

Jest to stan rzeczy nienormalny, który nie

może długo trwać, i który wywołuje już reakcję w Rosji w postaci antysemityzmu, ogarniającego wszystkie warstwy społeczne, i inteligencję i armię czerwoną. Że ten stan musi ulec zmianie jest zbyt oczywiste, ale pytanie: jaką drogą dokona się ta zmiana? Czy drogą dobrowolnej rusyfikacji istniejącego rządu, czy też drogą przewrotu?

Ostatnie rozwiązanie kwestji wydaje się więcej prawdopodobnym, gdyż ludzie, stojący u steru władzy w Sowdepji, zgadzają się na wszelkie ustępstwa, ale nie na oddanie władzy. Z dobrej woli nie zrzekną się jej i nie ustąpią.

I KOŁO O CHARAKTERZE PRZECIWI STRAJKOWYM ŻADAMY OD MINISTRA I PREZESÓW DYREKCJI SUROWEGO UKARANIA WINNYCH. NIKTÓRE SĄ ROZMYŚLNIE PRZEKLAMANE. USILNIE ZWALCZAMY WROGÓW AGITATORÓW STRAJKOWYCH. PRAĆCIEMY PRZYKŁADNIE I WYTRALE I POUĆZAJMY INNYCH JAK NALEŻY PRACOWAĆ. W CELU PRZYSPIESZENIA NADEJŚCIA LEPSZYCH DNI ŻYCIA I PRAWDZIWEGO SZCZĘŚCIA CAŁEGO NARODU. PODP. WICEPREZES POLSKIEGO ZWIĄZKU KOLEJARZY M. A. NOWAKOWSKI.

Zołnierz polski ratuje losy Europy na Wschodzie.

Warszawa, 29 marca. W kołach politycznych warszawskich pilnie bardzo śledzone są zacięte walki, jakie się toczą na froncie wschodnim z bolszewikami rosyjskimi.

Od pomysłowych wyników tych bojach zależy los całej Europy. Przypuszczają to obecnie nawet niechętnie nam niektóre koła zagraniczne.

Bagnet żołnierza polskiego ratuje dzisiaj Europę przed nawalą bolszewickiej anarchji i mongolskiego czerwonego caryzmu. Wajki zakrojone są na szeroką skalę, przy użyciu wszystkich najnowszych urządzeń technicznych.

Obie strony posługują się tankami i samolotami. Bolszewicy atakują na model Brusilowa z sze-

rokiem linjami. Na szczęście żołnierz bolszewicki jest z demoralizowany, wygłodzony, obdarty i chory, tem się tłumaczy, że nie wytrzymuje on żadnego ataku na bagnety, tylko ucieka w popłochu, albo się poddaje.

W Warszawie widać codziennie oddziały czerwonych gwardyjców, wziętych do niewoli, w drewnianych butach, w czerwonych rubachach, w czapkach austriackich, kolorowych płaszczach i t. d. Jest to zbieranina z całego świata, gdyż nie brak tam nawet i Chińczyków. Zbieranina ta przedstawia się na ogół niesłychanie marnie.

Dotychczas wszelkie próby ofensywy rosyjskiej zostały skutecznie udaremnione. Koła polityczne i wojskowe są najlepszej myśli. Najbliższe dni przyniosą nam rewelacje o ostatecznym pogromie bolszewików.

Niemiecki plan odebrania nam G. Śląska, G. Śląsk pod protektoratem Ligi Narodów?

BYTOM. 28 3. (PAT). Niemiecka prasa górnośląska a zwłaszcza bytomska „Oberschlesische Morgenpost“ wielkiego przemysłu niemieckiego propaguje od pewnego czasu wiadomość iż choćby nawet plebiscyt wypadł na korzyść Polaków to Górny Śląsk nie zostanie przyłączony do Polski tylko stworzone będzie z niego wolne państwo pod rządami Ligi Narodów.

Wspomniany organ zapewnia, że Anglja nigdy nie zgodzi się na przyłączenie tego kra-

ju do Polski, że w planie projektowanej przez Anglję rewizji traktatu pokojowego znajduje się i odpowiedni punkt co do przynależności Górnego Śląska.

W każdym razie rzeczą pewną że wielcy przemysłowcy górnośląscy przez swoje ogromne wpływy pieniężne i handlowe starają się dziś przekonać koalicję a zwłaszcza Anglję i Włochy o konieczności utworzenia z Górnego Śląska niezależnego państwa.

Ludność polska na G. Śląsku grozi odwetem.

Gwałty dziczy niemieckiej wywołują coraz większe wrzenie.

BYTOM 29-3 (PAT). Niemieckie bojówki plebiscytowe zorganizowane z żołnierzy byłego Grenzschutzu zarządziły w ostatnich dniach napad na zebranie polskie w Głogówku w pow. Gromnickim i Zaborowie w pow. Głupczyckim. Uczestników zebrania a zwłaszcza mówców pobito ciężko a jednego nawet dźwierz pruska chciała powiesić. W Głogówku brali udział, w napadzie seminarzyści. Niemcy bojąc się zaczepić Polaków w powiatach przemysłowych, gdyż robotnicy daliby im tu naukę, postanowili terrorizować ludność wiejską w powiatach kranso-

wych zachodnich i północnych. Licy polaków staje się coraz niebezpieczniejsze. Wobec tego Polski Komisarjat plebiscytowy przedstawiając komisji zarządzającej fakta prosił o obronę dla ludności polskiej oświadczył jednak żaryzem, iż gdyby się takie fakty napadu powtórzyły to polacy sami będą musieli pomyśleć o samoobronie czynnej. Nadto zwrócił komisarjat uwagę na to, że przestrzega także Niemców przylem, że taki terror może wywołać łatwo odwet wzburzonej ludności polskiej w powiatach przemysłowych i czysto polskich.

Przeciw próbom anarchji kolejowej.

Odezwa Polskiego Zw. Kolejarzy.

WARSZAWA. 29. (PAT) Zarząd Główny Polskiego Związku Kolejowego wyraża gorącą podziękę członkom, którzy złamali zbrodniczy strajk 27. marca Dyrekcja warszawskiej, krakowskiej i radomskiej a w szczególności urzędnikom pełniącym służbę na liniach, którzy porzucili biura i za głosem sumienia stanęli na posterunkach opuszczonych przez członków zawodowych kolejarzy.

KOLEDZY! CZUWAJCIE STAŁE I WSZĘDZIE, BO OBAWA WYWOŁANIA PONÓWNEGO STRAJKU NIE MINĘŁA I WCIĄŻ WISI NAD KOLEJAMI. WARCHOŁY NIE SPĘŁNIŁY I KNIAJ SPISKI W CELU ZGUBNIENIA POLSKI.

OD MINISTRA KOLEI ŻADAMY ENERGIJNEJ WALKI Z TEROREM I GWALTAMI, DOKONYWANymi PRZEZ ZAWODÓWE ZWIĄZKI NAD NASZYM CZŁONKAMI, KTÓRZY CHCĄ PRACOWAĆ W CZASIE STRAJKU.

KOLEDZY! NA NAS CZŁONKACH POLSKIEGO ZWIĄZKU KOLEJARZY MUSZĄ POLEGAĆ BOHATERSKA ARMIA I CAŁY NARÓD. O GWALTACH I TERORZE SPISYWAĆ PROTOKOŁY. NASZYM OBOWIĄZKIEM UTRWAĆ FUNDAMENT GMACHU OJCZYZNY. NIEPOMIERNIE DZIWI NAS FAKT NIEDORĘCZANIA DEPEZ POLSKIEMU ZWIĄZKOWI KOLEJARZY ADRESOWANYCH ZARZĄDZOM OKRĘGOWYM.

Sprawy polskie.

Dla Polski.

GDANSK. 29. 3. (PAT) Do portu tutejszego przybyło w ubiegłym tygodniu 22 parowce, 8 żaglowców motorowych i żaglowiec. Między innymi przybył z towarami Polski amerykański parowiec „Pawnee“ z 2000 ton mąki, parowiec „Boodmanui“ z 15 lokomotywami amerykańskimi parowiec „Balsam“ z mąką i lokomotywami, niemiecki parowiec „Hortha“ z saletrą i innymi towarami oraz polsko amerykański parowiec „Warszawa“ 570.000 worków mąki i 12 lokomotywami.

Konstytucja w dniu 3-go maja.

Warszawa. Marszałek Sejmu w rozmowie z dziennikarzami potwierdził wiadomość, że projekt konstytucji państwa polskiego wniesiony zostanie napewno w Sejmie w dniu 3 maja. W tym samym dniu rozpocznie drugie czytanie ustawy.

Z GÓRNEGO ŚLĄSKA.

LJON. 29 3. (PAT) Na mocy porozumienia się z przewodniczącym komisji międzynarodowej Lerodem i panem Simsonem Niemcy wysłał wysokiego funkcjonariusza niemieckiego do komisji międzysojuszniczej na Górnym Śląsku.

Do komisji międzysojuszniczej przyjęty został oficjalnie pan Daniel Kaszycki akredytowany przez rząd polski w charakterze doradcy. Rząd czesko-słowacki w najbliższym czasie ma utworzyć konsulat w Opolu.

Okupacja Orawy.

NOWY TARG 29-3 (PAT). Dnia 27 b. m. przybył na Orawę ze Śląska pierwszy oddział wojsk francuskich, które mają pozostać na terenie plebiscytowym przez czas głosowania.

Legitymacje.

MORAWSKA OSTRAWA. 9 marca (PAT) Z Cieszyna donoszą, że międzykoalicyjna komisja zarządziła, iż obywatele Śląska Cieszyńskiego chcący wyjechać na Śląsk Górny, muszą się wylegitymować jedynie legitymacją wystawioną przez prefekta czeskiego albo polskiego.

MIN. GRABSKI W KRAKOWIE.

KRAKÓW. 29 3. (PAT) Wczoraj przybył do Krakowa minister skarbu pan Władysław Grabski w towarzystwie wiceministra p. Rybarskiego i dyrektora centralnego związku przemysłowo-fabrycznego pana Wierzbickiego, aby zetknąć się z przedstawicielami tutejszego społeczeństwa i wysłuchać postulatów matery gospodarczej i skarbowej.

Na dworcu powitali pana ministra generalny delegat dr. Gałęcki dyrektor generalnego okręgu skarbowego Pec, Prezydent miasta Federowicz i przedstawiciele. W południe pan minister przyjmował w gmachu dyrekcji skarbowej delegatów władz skarbowych, korporacji, banków i instytucji finansowych, a pan wiceminister Rybarski konferował z przedstawicielami władz skarbowych i przedłożył im projekty podatkowe.

Nowa Rada.

GRODZISK 2-3 (PAT). Wczoraj odbyły się powtórnie wybory do tutejszej Rady miejskiej, 16 mandatów zdobyły listy zjednoczonych grup umiarkowanych 6 mandatów otrzymała P. P. S., 2 mandaty zdobyli żydzi. Nowa Rada potrafi zaspokoić potrzeby miasta zaniechane przez rozwiązana poprzednią Radę. Następuje zaamienny zwrot w kierunku poprawy stosunków miejskich.

Martyrologia polska w Cieszyńskim trwa dalej.

CIESZYN, 29 marca (PAT) Do pism polskich w Cieszynie zaczynają się zgłaszać kobiety polskie z Zagłębia z prośbą i żądaniem ogłoszenia w pismach, że mężowie ich nie mają nic wspólnego z ruchem narodowym polskim: Na przykład w redakcji „Ciwizki Cieszyńskiej” prosiła z płaczem Agnieszka Łukrza z Rychwałdu aby ogłosić że jej męża wcale nie pobito, i że on z własnej woli przepisał dzieci ze szkoły polskiej do czeskiej. Gdy to oświadczenie się nie pojawiło wyznała kobieta z płaczem, że

mąż jej zostanie za to wyrzucony z pracy. Charakterystyczny ten fakt świadczy, jakim terorem Czesi się posługują i jak ludność polska jest wobec niego bezbronna.

FRYSZTAD 29-3 (PAT). Wskutek nowych gwałtów czeskich sytuacja ciągle w Zagłębiu się zaostrza. Z Poręby donoszą że Czesi zagrozili tam aresztowaniem i wyrzuceniem 25 na szczybie Alpinka.

Załatwienie sprawy przekazów z Ameryki. P. K. K. P. uskutecznią będzie wypłaty odbiorcom.

WARSZAWA, 29.3 (PAT) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podaje do wiadomości powszechnej że pałca sprawa przekazów z Ameryki od uchodźców polskich do kraju została już w całości pomyślnie załatwiona. Znana firma „American Express Company” w Nowym Jorku zobowiązała się wydawać przekazy te na Polskę w dolarach Stanów Zjednoczonych i stawić sumy w walucie amerykańskiej do dyspozycji Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, która uskuteczni będzie wypłaty odbiorcom w markach polskich obliczonych po warszawskim kursie kupna czeków na Nowy Jork.

Pieniądze na prowincję przesyłać będzie za pomocą obrotu czekowego Poczta Kasa Oszczędnościowa, której biura w tym celu przystosowane będą i sprawnie i bez zwłoki załatwiać nadeszłe z Ameryki polecenia.

Wyżej opisana operacja przekazowa najlepiej rozwiązuje tę ważną sprawę zapobiega bowiem wyzyskowi rodaków naszych przez niesumiennej agentów pokątnych biur amerykańskich zapewnia korzystną zmianę dolarów odbierającym a co najważniejsze braciom naszym z za morza daje możliwość szybkiego pomnożenia skarbu Rzeczypospolitej.

W celu rozbrojenia czerwonych wojsk nadreńskich.

BERLIN, 28. 3 (PAT) Rząd Rzeszy wydał do powstańców okręgów przemysłowych Nadrenji i Westfalji odezwę, w której czerwonym wojskom robotniczym daje jeszcze raz ostatni termin, nim przystąpi z bronią w ręku czynów. Rząd domaga się tedy do 30 marca godz. 12 w południe zapewnienie dostatecznego bezpieczeństwa dla dowódcy wojskowego 6 okręgu obrony gen. porucznika Wattera oraz przyjęcie i przeprowadzenie następujących warunków: 1) Uznanie bez zastrzeżeń konstytucyjnej władzy państwowej 2) oddanie władzy państwowej organom administracyjnym i bezpieczeństwa publicznego o ile się one nie skompromitowały w zamachu Kappa i Lutwiza 3) Natychmiastowe roz-

wiązanie czerwonej armii 4) zupełne rozbrojenie całej ludności także Einwoherwehru pod kontrolą prawnych organów państwowych, miejsce i czas przeprowadzenia rozbrojenia będzie oznaczone przez przedstawiciela władzy wykonawczej. Natychmiastowe wypuszczenie na wolność jeńców. Jeśli powyższe warunki będą przyjęte wówczas rząd nie przystąpi do użycia siły zbrojnej, w razie przeciwnym na najwyższy funkcjonariusz władzy wykonawczej wolność postępowania celem przywrócenia stanu prawnego. podp. Zarząd Rzeszy, kanclerz Rzeszy Müller i minister obrony państwowej Gesler.

Stan rzeczy w Niemczech.

Na drodze do rozkładu Rzeszy.

PARYŻ 28.3. (PAT) „Echo de Paris” podaje z Moguncji, iż oczekiwane jest proklamowanie niezależnej Rzeczypospolitej westfalskiej co będzie notyfikowane mocarstwom sprzymierzonym.

PRZECIW WOJNIE DOMOWEJ.

WIEDEN, 29.3. (PAT) Biuro Wolfa donosi: Rząd Rzeszy zwrócił się do ludności nadreńskiej i westfalskiej z odezwą zwróconą przedewszystkiem do robotników o zaprzestanie walki.

ULTIMATUM.

PARYŻ, 29.3 (PAT) Z Berlina donoszą o poważnych zatargach między socjalistami większości i niezależnymi. Rząd ma zamiar wystosować do robotników ultimatum, dając im 3 dni czasu na wyrażenie zgody.

STRĄŻ NAD RENEM.

LJON, 29.3 (PAT) Gen. Degout komendant armji francuskiej nad Renem i szef-armji okupacyjnej przybył w sobotę rano do Ak wisgra u, gdzie na dworcu kolejowym przyjęto go honorami wojskowymi. Odbył on dłuższą konferencję z belgijskim gen. Michalem.

Interwencja Belgji.

LONDYN, 27.3. (PAT). Daily Mail podaje z Essen iż na wiecach ludowych w krajach nadreńskich w porozumieniu z dowódcami wojskowymi postanowiono wybrać najwyższą Radę czerwonej republiki. To samo źródło podaje, że oddziały belgijskie rozszerzyły teren okupacji aż do przedmieść Duisburga i Ruhro-rtu, przerwały ruch pociągów żywnościowych, przeznaczonych dla spartakusowców oraz rozbroiły oddziały czerwone, które wkroczyły na terytorium neutralne.

Na widnokręgu politycznym.

Sojusz wrażyński.

PRAHA, 29.3. (PAT). „Dziennik Silesja” donosi, że członkowie delegacji czesko-słowackiej, którzy znajdują się obecnie w Moskwie zostali dopuszczeni na terytorium Rosji bolszewickiej pod tym warunkiem, że rząd czeski zgodzi się na wystanie w najbliższym czasie bolszewickiej misji do Pragi.

Równocześnie z misją czesko-słowacką przybyła do Moskwy reprezentacja rządu niemieckiego.

BOLSZEWICY MILITARYZUJĄ PRZEMYSŁ WĘGLOWY.

MOSKWA 28.3 (PAT) Władze sowieckie ogłosiły że zapasy węgla są majątkiem wojskowym, winni kradzieży węgla będą karani rozstrzelaniem. Węgiel przewożony jest pod eskortą wojskową. W kopalniach zaprowadzono przymusową pracę. Cały przemysł węglowy poddano prawom wojennym.

LOTWA ROKUJE Z SOWIETAMI.

MOSKWA, 28.3 (PAT) Cziczerin otrzymał notę lotewską o gotowości wszczęcia rokowań z sowietami na początku kwietnia w Moskwie. Rząd lotewski żąda gwarancji nietykalności i bezpieczeństwa posłów.

DLA GŁODNEJ AUSTRJI.

WIEDEN, 29.3. (PAT) Jak donoszą urzędowo z końcem kwietnia ma przybyć do Tryestu pierwszy ładunek w ilości 200,000 ton mąki pszennej. Na wywóz do Austrii i kredytowanie otrzymało upoważnienie United States Grain Corporation.

Parlament czeski morająką narodowościową.

PRAGA, 28 marca (PAT) Przygotowania do nowego Zgromadzenia narodowego są w pełnym toku. Dzienniki niemieckie z Bohemią i Prager Tageblautem na czele wzywają wyborców niemieckich do tłumnego udziału w wybo-

rach. Prager Tageblatt pisze, że według wszelkiego prawdopodobieństwa z nadchodzących wyborów conajmniej 70 posłów niemieckich wejdzie do parlamentu.

Rozwiązanie parlamentu rumuńskiego.

WIEDEN 29.3. (PAT) W Bukareszcie po burzliwym posiedzeniu, ukazał się dekret rozwiązujący parlament. Nowy parlament zbierze się 10. lipca.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Pasiecz, pierwszy delegat jugosłowiański na konferencję pokojową odjechał w niedzielę do Belgradu zawieszony przez rząd jugosłowiański.

Gabinet turecki Salich paszy podał się do dymisji. Sułtan powierzył tworzenie nowego gabinetu Damadw Feridowi.

Teatr i sztuka.

WYSTĘP W. SIEMASZKOWEJ.

Dziś we wtorek dnia 30 b. m. Teatr daje piękną baśń dramatyczną L. Rydla „Zaczarowane koło” z udziałem W. Siemaszkowej. Dochód przeznaczony na Samopomoc Szkolną. Jutro ostatni raz Teatr gra cieszący się zasłużonym powodzeniem, dramat St. Zeromskiego „Ponad śnieg” z p. W. Siemaszkową w roli pani Rudomskiej.

W czwartek, piątek i sobotę Teatr dla publiczności zamknięty. W próbach wesola krotoczwila A. Kretza „Zatarty automobilista”. —

KABARET W SALI KONCERTOWEJ.

Afiszę zapowiadają na niedzielę 4 i wtorek 6 kwietnia wielkie wieczory koncertowo-kabaretowe w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej. Będzie to niewątpliwie pierwszorzędną ucztą artystyczną, gdyż wszyscy wykonawcy programu, są to wybitni i popularni artyści warszawscy, którzy zaprezentują ostatnie sukcesy aktualno-satyryczne bieżącego sezonu, jak również cały szereg satyr kabaretowych, a efektowne tańce uzupełniają całość.

Lista wykonawców przedstawia się imponująco; a nazwiska gwarantują, że wieczory te cieszyć się będą dużym powodzeniem, bo udział biorą: pp. Horbowska, Kamińska, Lucacs, Ordonówna, Zielińska, Blancard, Domańska, Lin, Michałowski, Zielińska i Czapliski.

Pozostałe bilety są do nabycia w cukierni W-go Roszkowskiego.

Wspomnienie pośmiertne.

a) Z pośród naszej palestry ubył jeden ze znanych dobrze całemu miastu ś. p. Jarosław Pelka, adwokat przysięgły, a zarazem syndyk magistratu. Zmarł w sobotę skutkiem aneurysmu serca, w wieku lat 53. Zmarły zaletami charakteru umiał zaskarbić sobie sympatję wszystkich, z którymi łączyły go bliższe stosunki.

Pracując gorliwie podczas pamiętnych dni bombardowania Łodzi — idąc do magistratu ugodzony został odłamkiem granatu w nogę, wypadek ten odchorował.

Ś. p. Jarosław Pelka początkowo uczęszczał do gimnazjum w Warszawie, a następnie zmuszony był przenieść się do Częstochowy, gdzie otrzymał maturę z odznaczeniem. Po skończeniu wydziału prawnego na uniwersytecie warszawskim ś. p. Pelka udał się do Petersburga, gdzie aplikował i był przez pewien czas sekretarzem sądu.

Powróciwszy do Łodzi w r. 1895 był zastępcą reagenta Gruszczyńskiego, Rybarskiego i Sarosieka, pracował gorliwie przez lat 10. Od lat kilku po śmierci ś. p. Raubala, Jarosław Pelka został powołany na stanowisko rady prawnego magistratu, na którym pozostawał aż do zgonu. Był również czynnym członkiem w wielu instytucjach filantropijnych.

Cześć jego pamięci!

Pusta fabryka kryjówką szajki włamywaczy.

Policja wykryła jaskinię złodziejską w opróżnionej fabryce na Radogoszczu.

S) W ubiegłą sobotę dokonano wielkiej kradzieży towarów i gotówki w sklepie komisowym w Zgierzu. Złodzieje dostali się za pomocą przebicia otworu w ścianie murowanej do wnętrza składów i tam po długotrwałej gospodarce i rozbiściu kasy — zabrali różnych towarów na sumę około 100,000 mk., oraz gotówkę przeszło 75,000 mk. Natrafiono przypadkowo na ślad ucieczki złoczyńców z łupem, udało się policji 2-go Komisarjatu wykryć kryjówkę złodziejską oraz aresztować kilku z pośród zorganizowanej bandy rabusiów, która jak stwierdzono, grasowała już od dawna, urządzając wyprawę przeważnie na okolice Łodzi.

Kryjówką tą była próżna fabryka w Radogoszczu, przy ul. Eckerta nr. 9, należąca do niejakiego Lichtenstejna, który wyjechał do Rosji.

Idąc za wskazówkami policji 2-go komisarjatu, urządziła wczorajszej nocy obławę, uruchomiono liczne oddziały funkcjonariuszy. Kryjówkę otoczono o g. 2-iej w nocy ze wszystkich stron tak, iż o ucieczce

złoczyńców nie było mowy.

Gdy policja wkroczyła do t. zw. „meliny” złodziejskiej zastano tam 4-ch rabusiów śpiących, którzy na widok skonsygnowanej policji, nie stawiali żadnego oporu. Szczegółowa rewizja wykryła nagromadzone zapasy różnych towarów, pochodzących z kradzieży dokonanych w różnych miastach i miasteczkach... narzędzia i przybory złodziejskie, oraz gotówkę.

Badani złodzieje nie chcieli wskazać pochodzenia zrabowanych przedmiotów.

Dwaj z nich usiłowali zbiec, lecz natrafili na zatarasowane wyjścia. Wszystkich aresztowanych pod silną eskortą, przeprowadzono do 2-go komisarjatu, gdzie sporządzono protokół.

Oto ich nazwiska: Antoni Zasina, zwany pod przezwiskiem „Moras”, Edward Kuźnicki, Pinkus Brod i Feliks Kuciński. —

Policja zajęła się energicznie wykryciem pozostałych członków bandy.

KRONIKA.

— Odczyt.

a) W niedzielę w sali Stow. śpiewaczego im. „Moninszki”, odbył się odczyt dyr. Czeraszkiwicz p. t. Zależność rozwoju ekonomicznego Polski od bogactw przyrodzonych ziem polskich.

— Na plebiscyt warmiński.

Podczas zebrania towarzyskiego u pp. inż. Tymowskich złożono na ręce dyr. ark. Juszkiewiczowi Mk. 1140.- na rzecz plebiscytu w Warmii. Godny to podkreślenia fakt poczucia obywatelskiego.

— Pozdrowienia z frontu.

Zasylają życzenia Świąteczne z frontu Lit. Białooruskiego znajomym Łodzianinom i Łodziankom żołnierzom:

Wagnorski Maksymilian, Koperkiewicz Bolesław, Kulej Władysław, Michalik Piotr, Brzeziński Stanisław, Mieszalski Edward, Hoffman Ludwik, A. K. Matuszewski.

Miejsce postoju dn. 24 III. 20 r.

— Z Tow. krajoznawczego.

a) Na ostatnim posiedzeniu Tow. Krajoznawczego zakomunikowano ze strony zarządu że Tow. zamierza w lokalu własnym (Aleja-Kościuszki 17) utworzyć pracownię fotograficzną; zaprojektowano wypuścić na półki księgarskie pewną ilość odbitek fotograficznych na pocztówkach, wykonanych z klisz członków, a ilustrujących bardziej ciekawe okolice kraju!

Omawiano sprawę zjazdu Krajoznawczego z d. 10 II kwietnia w Warszawie. Przyjęto projekt dyr. Macińskiego aby Tow. zajęło się sfotografowaniem z popularyzowaniem w odbitkach pięknego pomnika ks. Kordeckiego w kościele św. Krzyża. — Następnie dyr. Czeraszkiwicz wygłosił odczyt p. t. Znaczenie Gdańska w przeszłości i przyszłości.

— Aprewizacja m. Zgierza.

a) Jak wykazuje sprawozdanie Wydziału zaprowiantowania m. Zgierza, w miesiącu marca zamiast 1200 centn. mąki miasto otrzymało tylko 500 centn., w czem 110 centn. mąki pszennej. W najbliższych dniach spodziewany jest większy transport mąki. Ziemniaków z Poznańskiego od połowy lutego Zgierz nie otrzymuje, gdyż te wysyłane są na kresy plebiscytowe.

Na skutek poczynionych starań w m. Zgierzu magistrat m. Zgierza uzyskał prawo zakupu ziemniaków w powiecie kolskim, skąd sprowadzono już 500 korcy. Ziemniaki te na miejscu płacone są po 90, 65 i 100 Marek za korzec. Sekcja zaprowiantowani sprzedaje te

ziemniaki po 25 Mk. za ćwiartkę, dopłacając w ten sposób około 30 Mk. na korcu za transport i związane z nim koszty.

— Fundusz żelazny.

a) Na wniosek prezesa rady n. Leona Koźniewskiego, na zebraniu pełnomocników 2-go Tow. Pożyczkowo - Oszczędnościowego uchwalono utworzyć fundusz żelazny imienia s. p. Stanisława Zielińskiego, znanego działacza społecznego, założyciela Towarzystwa w sumie 5000 Mk., od którego odsetki 5% przeznaczone będą corocznie na zasiłek dla ucni szkoły Rzemiosł Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności.

— Wychodźstwo Polskie w Ameryce.

a) Pod tym tytułem ks. J. Gogolewski wygłosił w niedzielę odczyt w Sali Koncertowej wydanej przez Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, w obecności około 900 osób.

Prelegent przedstawił całe piekło udrczeń i wyzysku jakim podlegali nasi emigranci w czasie podróży do Ameryki. To też nie dziwne że część ich ginęła z głodu i chłodu. Pozostali tylko najsiłniejsi i z tych właśnie składa się kolonja Amerykańska.

Ludzie to zaprawieni do pracy i do walki z przeciwnościami losu. Taki element powracających dzisiaj do Ojczyzny stanowi przydany dobytek, który zarówno w dziedzinie przemysłu i handlu i jak i rzemiosł i rolnictwo może doskonale przysługiwać Polsce.

Licznie zebrana publiczność dziękowała prelegatowi hucznymi oklaskami.

— Z Łódzkiego Tow. Pożyczkowo Oszczędnościowego.

a) Na zapowiedziane w ubiegłą niedzielę ogólne zebranie roczne Łódzkiego Tow. Pożyczkowo Oszczędnościowego, w lokalu przy ulicy Sienkiewicza 31, przybyło 56 reprezentantów. Zebranie zagał prezes zarządu p. L. Kłokocki. Na przewodniczącego powołano reagenta p. Jana Andrzejewskiego. Odczytane sprawozdanie za rok operacyjny 1919 wykazało, że udziały członkowskie wynoszą mk. 648,307, wkłady oszczędnościowe mk. 1373306, kapitał zapasowy mk. 91701, na pożyczkach u członków mk. 1386544 pożyczki odpisane na straty mk. 21606, wartość nieruchomości mk. 482067; gotowizn w kasie mk. 73839.

Po przyjęciu sprawozdania i protokołu komisji rewizyjnej, zatwierdzono budżet na rok 1920, przewodzący w wydatkach mk. 311450. Po dyskusji, zebranie pełnomocników uchwalilo rozszerzyć działalność Towarzystwa na powiat łódzki, wysokość udziału podnieść do mk. 2500 zadłużenie się członka pożyczkami zaciągniętymi w Towarzystwie, nie może przekroczyć jego udziału w płaconego w całości lub wniesionych przez niego wniosków udziałowych więcej niż 10 razy. dłużnik może także wydawać zobowiązanie na wekslu mającym dwa podpisy i mogą

cym być dyskontowanym w innej instytucji.

Na wniosek rady, zarządu i członków, postanowiono upoważnić władze Tow. do określenia stopy procentowej od świeżo wydawanych pożyczek, przyczem jako maximum oznaczono 9 proc. Upoważniono zarząd do nabycia akcji Banku polskich Kupców i przemysłowców chrześcijan.

Przez reklamację wybrani zostali: od rady przewodn. pp. K. Roszak, E. Bogdański, do zarządu pp. W. Dybczyński i A. Heppen; za pomocą głosowania tajnego do komisji rewizyjnej weszli pp. W. Stępowski, Guntowski i F. Lonarłowicz, oraz jako zastępcy p. S. Izyski i W. Lechowski.

— Kary za uchylanie się od wojska.

a) Według nowej ustawy, uchylającej dekret z d. 4 lutego 1919 r. w przedmiocie kar za pogwałcenie przepisów dotyczących powszechnego obowiązku służby wojskowej, winny na dopełnienia obowiązku zgłoszenia przedmiotnego w przepisach o powszechnym obowiązku służby wojskowej, będzie karany aresztem do miesiąca jednego lub grzywnę do Mk. 500, a w razie popełnienia przestępstwa w czasie wojny lub mobilizacji — aresztem.

— Liga antyboleszewicka.

Przystępując do rozszerzenia swej działalności i pragnąc zadość uczynić liczniemu Sekretarjat- Zjazdu p. „Zabezpieczenie zgłoszenia społeczeństwa od bolszewizmu” przekształca się na Towarzystwo p. n. Ligi Antyboleszewickiej, do której wstępować mogą w charakterze członków nie tylko instytucje społeczne (jak dotąd), lecz i osoby pojedyncze.

Osoby pragnące przez zapisanie się na członków Ligi Antyboleszewickiej przyczynić się do zwalczania niebezpieczeństwa, grożącego nam wszystkim ruiną gospodarczą i katastrofą narodową, zechcą zgłaszać kandydatury swoje w biurze Sekretarjatu, w Warszawie, ul. Mazowiecka 11.

— Pożar domu.

a) Wczoraj w południe wybuchł pożar w jednopiętrowym domu przy ul. Myśliwskiej 29 należąca do Cugiera. Akcją ratunkową niosły 2 i 4 oddziały straży ogniowej; mimo ratunku dom spalił się do szczętu. Straty wynoszą 150,000 Mk.

— Krwawa zajście na weselu.

Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Karny, na posiedzeniu w dniu 26 marca r. b. rozstrzygnął sprawę przeciwko Konstantemu Sygitowiczowi, mieszkańcowi gminy Lubocheń, oskarżonemu o przestępstwo, przewidziane w art. 467 cz. 1 Kod. karn.

Okoliczności zajścia były następujące: W dniu 2 marca 1919 r. we wsi Małacz gm. Łazisko, powiatu Brzezińskiego u Mikulaja Cechowicza odbywało się wesele jego córki. Na zabawę taneczną przyszedł również Bartłomiej Kryczko i gdy chciał zatańczyć, muzykańci na żądanie Konstantego Sygitowicza przestali grać.

Wówczas Kryczka zaczął krzyczeć: „dlaczego niema muzyki” i zwrócił się do muzykantów, aby rozpoczęli grę. Gdy to nie pomogło, rozpoczęła się sprzeczka pomiędzy Sygitowiczem i Kryczką. Naraz Sygitowicz pobił do Kryczki, „zgał go nożem, w kark i zaczął uciekać. Kryczka, brocząc krwią, pobił za nim, kierując się ku domowi. Na ulicy Sygitowicz powtórnie „dopał” Kryczkę i zadał mu kilka pchnięć nożem.

Ogledziny sądowno lekarskie ustaliły na ciele Kryczki 9 blizn i dwie szramy, zadane narzędziem ostrym.

Sąd uznał Konstantego Sygitowicza winnym i skazał go na zameknienie w twierdzy na przeciąg jednego miesiąca i zasądził od niego 50 mk. opłat sądownych i pokrycie kosztów sądownych.

Pamiętajcie o G. Śląskul

ś. † p.

MELIKS WITUSKI

OBYWATEL ZIEMSKI

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 29 marca 1920 roku, przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie zwłok z Kłoniszewa do kościoła parafjalnego w Małym odbędzie się dnia 31 marca o godzinie 10 rano, poczem o godz. 11 nabożeństwo i złożenie zwłok tamże do grobów rodzinnych.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych i przyjaciół w głębokim smutku pograżeni

Żona i rodzina.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

ś. † p.

JAROSŁAW PEŁKA

Adwokat, Syndyk miasta Łodzi

przeżywszy 52 lata, po krótkich cierpieniach zmarł dnia 28 marca b. r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Krzyża dnia 31 marca b. r. o godzinie 10 i pół przed południem.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. 4 po południu na Stary Cmentarz Rzymsko-Katolicki.

Na smutne obrzędy zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego pozostała w nieutulonym żalu

1044 - 1

RODZINA.

ś. † p.

Antonina z Lewandowskich RACHALEWSKA

żona urzędnika Zarządu Skarbowego

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 29 marca o godzinie 1 po południu, przeżywszy lat 35.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w dniu 31 b. m. z domu żałoby przy Placu Dąbrowskiego № 4 o godzinie 5 i pół po południu na stary cmentarz katolicki, na który to obrząd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku pograżeni

Mąż i siostra.

Litwa dziś i w zaraniu wieków

a) Pod tym tytułem prof. Szkoły Realnej Kupiectwa Łódzkiego dr. W. Olszewski wygłosił interesujący odczyt, który sprowadził do Sali koncertowej licznych słuchaczy. W aktualnym temacie prelegent postawił sobie za zadanie rozwiązać za pomocą naukowego materiału dwa pierwszorzędnej wagi problemy, mianowicie: 1) że nazwa „Litwa” posiadała w zaraniu dziejów tylko genetyczne znaczenie, że jako organizm państwowy było państwem ściśle słowiańskim, w którym asymilacja na niekorzyść żywiołu litewskiego szła od góry i że stolica Wilno była zabudowana na terytorjum słowiańskim i że miastem litewskim w chiograficznym tego słowa znaczeniu nigdy nie było; 2) że nazwa „Białoruś”, Białorusini ani nas, ani historycznej wiedzy nie tylko nie obowiązuje, ale za wszelką cenę powinna być wyeliminowana z naszego geograficzno-politycznego słownictwa.

Prelegent z całą siłą zaakcentował, że nazwa ta, nieznaną nikomu w wiekach ubiegłych, stołunkowo niedawno została wymyślona przez niesyfikatorską biurokrację i bez ceremonij nam narzucona. Oprócz tego dr. Olszewski podniósł rzecz wcale nową, nietkniętą jeszcze w świecie naukowym, mianowicie postawił śmiało twierdzenie, że t. zw. naród „białoruski” jest pochodzenia polskiego, że, co prawda, zboczył on

nico w swoim dziejowym rozwoju pod wpływem najrozmaitszych czynników, jednakowoż ponad wszelką wątpliwość jest tylko polskim.

Na dowód prelegent przytoczył cały szereg wskazówek, zaczerpniętych z historii, archeologii, językoznawstwa, antropologii i folkloru.

Należy oczekiwać, że ludzie wiedzy zainteresują się odczytem dr. Olszewskiego i wyciągną z niego odpowiednie wnioski, zadaniem zaś prasy jest podać do publicznej wiadomości o treści powyższego odczytu, który, bezsprzecznie zawiera w sobie sporo nowych prawd zasługujących na spopularyzowanie.

Nowe szczegóły o grubych bertach.

Armata kolosalne Niemców, zwane grubymi Bertami, otacza jeszcze do dziś pewna legenda. Nie wiadomo naprawdę jeszcze dokładnie co to za szczególny rodzaj machiny wojennych, albowiem żaden technik ani żołnierz koalicji nie widział dotychczas grubych Bert.

Podczas wojny Niemcy maskowali je przed obserwacją lotników i seismografów w najrozmaitszy sprytny sposób. Tworzyli sztuczne mgły wokół armat, urządzali równocześnie salwy wielu baterji, ustawionych w sąsiedztwie, stosowali wystrzały odwracające światło. I istotnie ujęła się

im cel zamierzony.

W chwili zawarcia zawieszona broni ukryli je tak starannie, otoczyli miejsce schowku taką tajemnicą, że żadne misje francuskie nie zdołały wpaść na ślad potwornych machin.

Major Max Schreibershofen podaje w piśmie „West Deutsche Rundschau” parę szczegółów o grubych Bertach. Według jego informacji działa, z których Niemcy bombardowali Paryż, Calais i Dunkierkę, miały średnicę tylko 21 i 23 cm. Wszystkie pociski były wystrzelone pod kątem 50 stopni, czem dokonali Niemcy przewrotu w dotychczasowych pojęciach o balistyce.

Przed wojną sądzono, że wystrzał armatni nie jest możliwy pod kątem wyższym nad 35 stopni, doświadczenia dopiero pokazały, że strzelając pod kątem 50 stopni, osiąga się rzadkie warstwy powietrza i wskutek tego kula leci prawie w próżni.

W ten sposób pocisk przebiega po linii paraboli na wysokości 50 km. nad ziemią ogromne przestrzenie, któreby nie były możliwe w powietrzu.

Naturalnie, że w takich warunkach nie można celować na poszczególne przedmioty, tylko najwyżej na osady i miasta. Na podstawie pewnych danych armaty, które były ustawione o 10 km. za linią Zygryda ostrzeliwały Paryż.

Armaty te o lufie długości 21 metrów nabijano pociskami wypełnionymi 10 kg. trinitrolołu. Szybkość początkowa pocisku wynosiła 1,000 m. na sekundę, a niósł on 128 km.

Paryski „Journal”, który przynosi te szczegóły wyraża równocześnie obawy przed podstępami Niemiec, ciągle pełnych zdrad. Przed paru miesiącami przecież misja koalicyjna odkryła 800 nowych armat, wyprodukowanych już po zawieszeniu broni.

Obecnie sytuacja polityczna, wytworzona powrotem żywiołów monarchistycznych w Niemczech, potwierdza w wysokim stopniu te obawy.

Atache ukraiński mordorca.

Wiedeńskie dzienniki donoszą: W nocy z d 23 na 24 b. m. usiłował niejaki Antoni Horochowski dokonać morderstwa rabunkowego w hotelu Astorja. w mieszkaniu, do którego wprowadzono Horochowskiego dla stwierdzenia jego tożsamości, okazało się iż nazywa się rzeczywiście tak jak podał, urodzony 22 października 1886 r. w pow. skalackim we wschodniej Małopolsce i jest ataché przy poselstwie ukraińskim w Wiedniu. Zwałił on do hotelu Austorja handlarza brylantów i tu uderzeniem młotką w głowę chciał go pozbawić życia. Na krzyk ofiary zbiegła się służba hotelowa, która ujęła sprawcę.

O byt prasy i książki.

Sprawa braku papieru.

Katastrofalny brak papieru zagraża bytowi prasy i wydawnictw książkowych, w sprawie tej odbyła się przed paru dniami w Ministerstwie przemysłu i handlu narada z udziałem przedstawicieli producentów i konsumentów papieru tj. przedstawicieli Związku papierników, Związku wydawców pism codziennych oraz Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich. Związek księgarzy oraz innych organizacji. Ponadto w naradzie tej brali udział przedstawiciele prezydium Rady ministrów, ministerstwa skarbu i ministerstwa oświaty.

Po wyczerpujących debatach na naradzie tej postanowiono m. in. w ciągu najbliższych dni zebrać dane statystyczne co do ilości papieru niezbędnego na użytek pism codziennych (papieru rotacyjnego) oraz częściowo papieru prasowego na terenie b. Królestwa Polskiego, jak również Małopolski, Wielkopolski i innych ziem Rzeczypospolitej.

Wobec tego nagłą stała się obecnie sprawa powołania do życia nowej organizacji, która byłaby reprezentacją i zajmowała się obroną wszelkich interesów prasy niecodziennej w Polsce.

POPIERKOWY HANDEL POLSKI

CASINO

Ze względu na olbrzymie powodzenie, ogólne uznanie, a nawet zachwyty jaki wywołał nasz obraz:

KOBIETA I ZŁOTO

dzięki współdziałaniu najpiękniejszej amerykanki **DORIS DALTON**

której niezwykła uroda i wybitny talent same już stanowią wielką atrakcję, zmuszeni jesteśmy, na liczne żądania publiczności, zatrzymać ten obraz jeszcze na dwa dni,

1045-1

Dyrekcja kino-teatru "CASINO."

GRAND KINO.

Ostatni epizod Zakończenie wspaniałej serji „JUDEKS”

Przebaczenie

1039-1

sensacyjny dramat w 5 częściach.

SALA KONCERTOWA ul. Dzielna 18.

W niedzielę dn. 4
wtorek dn. 6 kwietnia 1920 r.

Wielkie wieczory koncertowo-kabaretowe

udział biorą;

M. Kamińska art. teatru „MIRAZ”
M. Lenczes
A. Ordonówna
Z. Zielińska

A. Blancard
H. Domański
Wł. Lin
S. Michałowski
K. Zieliński
K. Czaplński przy fortepianie

We wtorek dn. 6 kwietnia całkowita zmiana programu, z gościnnym współdziałaniem primadonny teatru „NOWOSCI” w Warszawie **Kazimiery Horbowskiej.**

Godziennie 2 przedstawienia.

Bilety na wszystkie przedstawienia już są do nabycia w cukierni W-go Roszkowskiego, a w dzień przedstawienia od g. 10 rano w Kasie Dni Koncertowej. 1040

Dnia 30, 31 marca

Nowość

i 4 kwietnia

OSSI OSWALDA w 4-ach aktach farsie
„SWIEŻO UPIECZONA MILJONERKA”

„DOM DUCHOW”

Dramat Amerykański w 2-ach częściach.

Anons: od dnia 5 kwietnia

„Koronny Dyament”

1038-1

KUPUJĘ stare połamane **ZĘBY**
płacę najwyższe ceny

jak również stare połamane złoto
Piotrkowska № 118 m. 8, można za-
stać o godz. 2 po południu i o 8 wieczor.

869-1

JONECZKO.

Ważne

**DLA SYNDYKATÓW, SEJMIKÓW POWIATOWYCH,
KÓZEK ROLNICZYCH I T. P.**

RYŻ	FASOLE
KASZE	GROCH
KONSERWY	KONICZYNE
SŁEDZIE	SARADELĘ
KAKAO	LUBIN
CZEKOLADE	TYMOTKE
MARMELADĘ	NAWOZY SZTUCZNE

poleca **BIURO OGRODNICZO-ROLNICZE,**
WARSZAWA, Jasna 6. Tel. 158-06

86-1



POŚĘCĄ SIĘ
Owsiana Kaszę
w płatkach
„SZTANDAR”

wysmienity produkt odżywczy dla dzieci
i dorosłych, rekonwalescentów,
— chorych i starców —

WYROBU:

PIERWSZEJ polskiej FABRYKI
NAJLEPSZYCH PRODUKTÓW ODŻYWCZYCH
„SZTANDAR”

w Łodzi.

Zadać w składzie kolonialnych i aptecznych w opa-
kowaniu pg. umieszczonego obok wzoru etykiety.

Przedświąteczny rabat

na wódkach i likierach Po-
znańskich,

otrzyma każdy kupujący w skle-
pie **Domu Handlowego**

S. BIELIŃSKI i S-ka

ul. KAROLA Nr. 8 Telefon 296.

1036-2



Najlepsza farba do włosów
„Juvenol”

barwi trwale i szybko siwe włosy na naturalne kolo-
ry: blond, chatin, brun i czarny, nadaje takowemu
cudny połysk i miękkość. Jako produkt roślinny jest
bezwzględnie nieszkodliwy, a sposób użycia bardzo
łatwy. Sprzedaż w lepszych składach aptecznych i
perfumerjach.

Perfumerie d'Orient
Varsovie.

977

Taniej niż wszędzie

WAZNE DLA PAN!

Nadszedł świeży transport zagranicznych towarów.

Są do nabycia w resztkach:

Batysty, Etamina, Muslin, Biały towar, Płócienna, Wełna

Surówka, Cagli, Szewioty, Korty, Bostony

NA DAMSKIE I MĘSKIE

Ubrania, Bluzki, Białizną, pościel i dziecięce ubiory.

7525 **M. BRYL** Piotrkowska 56
w podwórzu parter.

Wybór różnych deseni i kolor.

Licytacja przymusowa.

We wtorek dn. 9 marca b. r. o godzinie 9-12 p. p. przy ul. Nowo-Cesarskiej Nr. 38 trena.

Wydział Sekwestracyjny
przy komandzie Pol. Państwowej.

1041-2

Zagubione dokumenty.

Winiarski Władysław zagubił
paszport tymczasowy wyd. w
Łodzi Miłsza 43. 3247-1

Piaśniak Marcin zagubił legity-
mację chlebową na 5 osób. 3334-1

Przechodzący Killińskiego do
Nawrot do Juljusza zagu-
bił paszport wyd. w Łodzi. Łaskawy
znalazca zechce odnieść za
wynagrodzeniem na ul. Nawrot
1360-2

paszport wydany w Łodzi ul. Mar-
szalkowska Nr 25. 3238-1

pojelek Pelagja zagubiła legity-
mację chlebową na 3 osoby. 3335-1

Posińska Zofja zagubiła pasz-
port wyd. w gminie Gerzko-
wice Wólczańska 139. 3248-1

Snaglewski Ignacy zagubił legi-
tymację chlebową na pięć
osób z kartkami 119 okresu
3364-1

od 30 do 80 Mk.

placi za pojedyncze
stare, również potamane

Zęby Skład dentystyczny Piotrkowska 23
1025-2

Zarząd Stowarzyszenia
Właścicieli Nieruchomości

Łodzi, ul Krótka Nr 4

Prosi do wiadomości p.p. członków, że do
Koop. Wł. Stowarzyszenia nadszedł

CEMENT

w najlepszym gatunku,
769

Zarząd.

Zawiadomienie!

Kto chce z panów mleć dobrze skrojony garnitur lub
palto, czy to cywilne czy wojskowe, to tylko
u **BOLESŁAWA MIZERY**, przy ul. Sienkiewicza
Nr 71. 997-6

Do sprzedania 400 korcy

WAPNA

starego (Sulejowskiego).

Wiadomość ul. Ludwiki 65, u Kazimierza Sobczyka.

Brylanty

złoto, srebro, perły, dia-
manty, biżuterje kupuj
placę najwyższe ceny.

S. MILICH

Konstantynowska 7, prawa of., i p

Uwaga!!!

Kupuje stare książki, stare
papiery i również stare ksia-
żki kantorowe placę najwy-
ższe ceny.

H. Rode Staro-Zarzewska
Nr 23 m. 45.

832-3

Willingar Leiser zagubił kartę
węglową. Benedykta 28
3335-1

Witozak Małgorzata zagubiła
paszport wydany w gminie
Tum. powiatu Łęczyckiego. O-
grodowa 17. 3276-2

Wawrzyniak Leon zagubił port
fel zawierający weksle i
paszport wyd. w Łodzi. Łaska-
wy znalazca raczy za wynagro-
dzeniem odnieść ul. Wroble 26.
3349-1

Dyrekcja P. K. K. P.

Oddziału w Łodzi zawiada-
mia, że biuro Polskiej Kra-
lowej Kasy Pożyczkowej

przemieszczone będzie z dniem

1 kwietnia r. b. do gmachu

b. Banku Państwa Al. Kos-

ciuszki 14, jednocześnie po-

dać do wiadomości, że dn.

1, 2 i 3 kwietnia kasy czyn-

ne będą tylko od godz. 9-ej

do 12-iej. 1042-2

Potrzebny lokal

na mleczarnię

ze stajnią i składem (ewent.
suteryny) Zgłoszenia do
mleczarni „Paprótka” i
Wolewice” Przejazd 52.
1003-4

od 500 do 1000

placę za aparat starych ze-
bów. Andrzeja Nr 7 w pra-
wej oficynie, parter.

Nadryczny.

918-6

Zawroci Włodzimierz zagubił
Z legitymację chlebową na 3
osoby. 3335-1

Zagubił pies wilczej rasy, wa-
żący się Reks. Uprasza się
znalazcę o odprowadzenie do
Pracowni Wojskowej przy ul.
Pańskiej 81 do starszego owca-
kaca, za dobrym wynagrodze-
niem. W przeciwnym razie win-
ny będzie karany. 3365-1

Zagubił chłopiec 11 letni w
czarnym ubranku granat
czepczeczka w trępkach z cho-
lewkami nazywa się Henryk
Orłowski ul. Rzgowska 49-8.
3374-2

Zagubił pies, wabi się „Spic”
Z odprowadzającym nagrodę
Grzelek Benedykta 10.
3372-1

Związek Stanisława zagubił
Z paszport wyd. w Łodzi Oby-
watelska 23 Kobiela.
3345-4

